



Witajcie w szkole!

25.10.2017 r. to bardzo ważny dzień dla naszych najmłodszych kolegów, pierwszoklasistów...ich ślubowaniu! Przy gościach, którzy przybyli do nas, aby wspólnie uczestniczyć w tej uroczystości, kochanych rodzicach oraz wspaniałych nauczycielach każdy z nich został pasowany na ucznia naszej szkoły.

Maluchy bardzo się postarały, przygotowały piękną inscenizację, która - mamy nadzieję - podobała się większości osób.

Przed nimi długa droga i wiele progów, przez które będzie dane im przejść... Niejeden starszy kolega chciałby być na ich miejscu. To właśnie dziś każdy z nich dostał swoją szansę, zaczął swoją przygodę, stanął dopiero na starcie.

Drodzy pierwszoklasiści! Idźcie przez świat, zdobywając wiedzę, z uśmiechem, bo warto się uśmiechać :)

Aleksandra Jesionek



OKIEM POETY...

K. Daukszewicz *Jesień*

Kasztany z drzew strącają mali chłopcy,
Pożółkłe liście niesie drogą wiatr.
Jesiennym chłodem idziesz przesiąknięty,
I przez to bardziej zszarzał cały świat.
Ostatnie kwiaty wędzną na balkonach,
Zasypia wcześniej w bramie nocny stróż.
I stare domy stoją przemoknięte,
na pustych oknach osiadł ciężki kurz.
Ty chcesz jesieni pełnej słońca,
Z wiatrem, który liście strąca,
Choć za chwilę Cię przykryje śniegu zimna biel.
I życie ciężko jest odmienić,
Wśród szarych dni i serc kamieni (...)
Kasztany z drzew spadają nam pod nogi,
Pożółkłe liście niesie drogą wiatr.
Przechodnie idą, tuląc się do płotów,
Zziębnięte twarze kryjąc w fałdach palt.
Jadące auta przecierają oczy
I woda splywa z ich gumowych rzęs.
I coraz ciemniej robi się na dworze,
I wszystko to ma swój jesienny sens.

Wycieczka do Częstochowy

Nasza szkoła miała przyjemność uczestniczyć w XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Szkół im. Jana Pawła II do Częstochowy na Jasną Górę. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem: „Idźmy naprzód z nadzieją”.

4 października, uczniowie zmuszeni zerwać się z łóżka bardzo wcześnie, spotkali się pod szkołą około godziny 4.00. Droga – choć długa – minęła nam dosyć szybko i przyjemnie. Gdy dotarliśmy do Częstochowy, od razu udaliśmy się na mszę świętą. Po nabożeństwie wybraliśmy się na obiad i ruszyliśmy do miejsca, w którym spędziliśmy noc – do Zakrzowa.

Następnego ranka już o 6.30 wszyscy byli na nogach. Zjedliśmy śniadanie i ruszyliśmy w dalszą drogę – do Wadowic.

Z wielkim zaciekawieniem zwiedzaliśmy Muzeum Dom Rodzinny Ojca Św. Jana Pawła II. Potem mieliśmy chwilę wolnego czasu i, jak można było się tego spodziewać, większość z nas poszła na kremówki :)

Odwiedziliśmy także Kalwarię Zebrzydowską, gdzie często pielgrzymował papież Jan Paweł II.

Niestety, wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Po obiedzie ruszyliśmy więc w drogę powrotną. Wszyscy bardzo ciepło wspominają te dwa niezapomniane dni.

A. Gruszczyk



Warszawski dzień



W czwartek, 12.10.2017 r. klasy drugie gimnazjalne wybrały się na wycieczkę do Warszawy. Program wycieczki obejmował: wjazd na 30 piętro Pałacu Kultury i Nauki, wizytę na Starym Mieście, zwiedzanie Muzeum na Zamku Królewskim, czas wolny w „Złoty Tarasach”, zwiedzanie stadionu PGE Narodowego trasą „Piłkarskie emocje”.

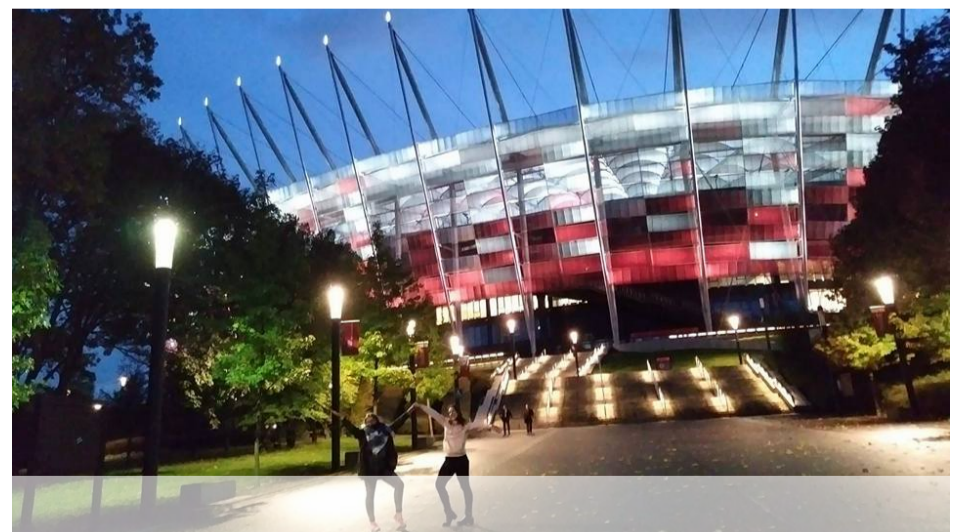
Mimo że dla wielu osób było to już kolejne spotkanie z Warszawą, uczestnicy wycieczki poznali ciekawostki na temat stolicy oraz nowe informacje historyczne, które przekazywał pan przewodnik.

Wrażenie robi zwłaszcza wizyta na Zamku Królewskim, który jest bardzo ważnym symbolem narodowym. Zniszczony całkowicie przez Niemców w czasie II wojny światowej, został całkowicie odbudowany. Dziś cieszą nas piękne wnętrza i imponująca kolekcja obrazów.

Z 30. piętra Pałacu Kultury i Nauki rozciąga się niezwykle widok na panoramę stolicy i wyrzylające w górę wieżowce o ciekawych kształtach.

Z kolei Stadion Narodowy imponuje wielkością, choć byliśmy zawiedzeni brakiem murawy na boisku. Szara nawierzchnia to jednak nie to samo... Wędrując drogą, jaką pokonują piłkarze, mogliśmy również poznać wiele ciekawostek nie tylko z życia piłkarzy, ale także gwiazd, które tutaj koncertowały. Mogliśmy też usiąść na miejscu Roberta Lewandowskiego!

To był mile spędzony czas i okazja do integracji :)



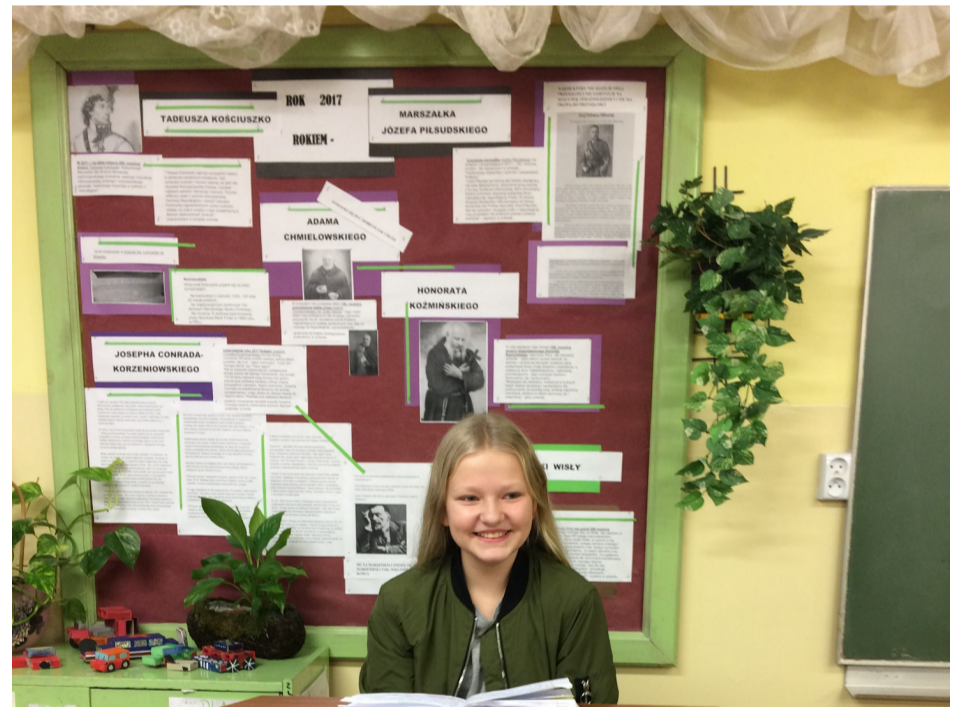
Ciekawe lekcje w klasie VI

W ostatnim miesiącu nasze lekcje języka polskiego miały ciekawe formy:

- * wygłaszaliśmy przemówienia, np.: *O Zmarłym Chomiku* lub *O Dniu Ziemiaka* ;
- * przynosiliśmy różne świeczki, podgrzewacze i mówiliśmy o sławnych osobach - celebrytach, którzy odeszli ;
- * losowaliśmy nasze prace domowe do wykonania - wśród nich znajdował się jeden JOKER, który oznaczał brak obowiązku, jakim jest praca domowa :)

Według mnie takie lekcje to dobra okazja na oderwanie się od innych zajęć - zwłaszcza gdy zaraz jest jakaś kartkówka czy sprawdzian - pozwalają o nich zapomnieć :)

K. Markiewicz



K. Markiewicz



K. Markiewicz

Na Olimpie w piątej klasie :)

W dniu 20 października na lekcji języka polskiego w klasie piątej uczniowie stali się bogami i boginiami greckimi.

Pojawiła się Hera, Atena, Hestia, Demeter oraz bogowie Zeus, Posejdon, Herakles, Hermes i Hefajstos.

Pomysł na taką lekcję wymyślili uczniowie wraz z panią Beatką Czapską. Przenieśliśmy się w czasy antyczne. Było super!

Kasia Mileszczyk



Ciekawostki ze świata zwierząt



Krowy mają najlepsze przyjaciółki i stresują się gdy nie ma ich w pobliżu.



Samce pingwinów dają swojej wybrance kamyczek, jeśli go przyjmie zostają parą.

1. Jeśli ośmiornica głoduje, potrafi zjeść swoją własną mackę.
2. Tygrysy mają paski nie tylko na futrze, ale również na skórze.
3. Pchła potrafi skoczyć na wysokość aż 200 razy większą niż ona sama.
4. Koty o białej sierści są zazwyczaj głuche i mają jedno oko koloru zielonego, a drugie koloru niebieskiego.
5. Na każdego człowieka na ziemi przypada ponad milion mrówek.
6. Język żyrafy jest koloru czarnego i jest tak długi, że może sobie nim wyczyścić uszy.
7. Podczas wylatywania z jaskini, nietoperze skręcają zawsze w lewo.
8. DNA szympansa i człowieka są zgodne w 98.4 %
9. Słonie to jedyne ssaki, które nie potrafią skakać.
10. Krew pasikoników jest koloru białego.
11. Złote rybki trzymane w ciemności tracą kolor i stają się biało-szare.
12. W Australii żyje dwa razy więcej kangurów niż ludzi.
13. Karaluch może przeżyć kilka tygodni pozbawiony głowy – ostatecznie zabija go głód.
14. Gdy ślimak straci oko, potrafi na jego miejsce wytworzyć nowe.
15. Kolibry to jedyne ptaki, które potrafią latać w tył.
16. Kacze kwakanie nie odbija się echem i nikt jeszcze nie wyjaśnił, dlaczego.
17. Pamięć złotej rybki trwa zaledwie trzy sekundy.
18. Serce krewetki umiejscowione jest w jej głowie.
19. Ślimak może zapaść w sen na trzy lata.
20. Największym żyjącym obecnie ptakiem jest struś afrykański (160 kg), a najmniejszym – koliber o nazwie trzmielak (1,5 g).

Idźmy naprzód z nadzieją Obchody Dnia Papieskiego

Jak co roku nasza szkoła aktywnie włączyła się w organizację Dnia Papieskiego. 22 października uczniowie zaprezentowali w kościele parafialnym okolicznościowe widowisko słowno-muzyczne, które dla społeczności szkolnej zostało wystawione dzień później w Centrum Kultury. Młodzi artyści starali się przybliżyć sylwetkę i nauczanie Ojca Świętego w sposób obrazowy, np. poprzez przedmioty (opowieść o butach, rozmowę okien), a także poprzez prezentację multimedialną oraz pięknie wykonane piosenki. Nawet maluchy były żywo zainteresowane przebiegiem akcji na scenie, wspierając okrzyki chóru młodych pielgrzymów pod papieskim oknem.

Z tej okazji odbyło się także ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w konkursie plastycznym. **W kategorii klas I-III** otrzymali je: Łucja Puła (kl.Ib) oraz Wiktor Miciuła (kl.III) - I miejsce; Julia Janiak (kl.Ib) i Oliwia Wietrzyk (kl.Ia) - II miejsce; Eliza Zienkiewicz (kl.Ib) - III miejsce.

W kategorii klas IV-VI: Julia Wołynsz i Alicja Wolska (kl.IVb) - I miejsce; Marika Bójko (kl.VI) , Oliwia Niedbalska (kl.IVb) - II miejsce; Małgorzata Golda (kl.VI), Karolina Walenciuik (kl.VI) - III miejsce.

W kategorii klasa VII i klasy gimnazjalne: Natalia Jacak (kl.IIIb), Justyna Brzozowska (kl.IIc), Marcel Lato (kl. IIc) - I miejsce; Weronika Puchacz (kl.VII), Otylia Lato (kl.VII) - II miejsce; Jagoda Granat (IIIb) - III miejsce.



Dzień Edukacji Narodowej



Dzień Edukacji Narodowej

K. Markiewicz

14 października w całej Polsce obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej, który upamiętnia założenie w 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej.

W naszej szkole ten dzień przebiegał nieco inaczej niż dotąd. Odbyły się dwie akademie: jedna dla klas 1-5, a druga dla klas 6-7 i gimnazjalnych. Na akademii klas 1-5 uczniowie wręczali nauczycielom upominki w postaci róży, natomiast u klas 6-7 i gimnazjalnych zespół "NO NAME" zaprezentował przygotowany na tę okazję występ. Usłyszeliśmy m.in. piosenki: "Kamień z napisem LOVE", "Zawsze tam, gdzie Ty". Przedstawiciele Samorządu złożyli serdeczne życzenia, a na ręce pani dyrektor złożyli piękną okolicznościową laurkę.

Na koniec akademii na nauczycieli i pracowników szkoły czekał tort ufundowany przez Samorząd Uczniowski :)

K. Markiewicz



Tort :)

K. Markiewicz

NASZ GŁOS W SPRAWIE...

Uczeń też człowiek!

Z reguły nie bardzo lubimy przemawiać. Większość z nas czuje się nieswojo, gdy przychodzi do publicznych wystąpień. Zjada nas trema, często nie wiemy, o czym właściwie mamy mówić.

Okazuje się jednak, że są i tacy, którzy zapowiadają się na dobrych mówców. Potrafią przedstawić problem i przekonywać do swoich racji za pomocą różnych środków retorycznych.

Poniżej drukujemy fragmenty przemówienia wygłoszonego w klasie drugiej gimnazjum. Problem na czasie, a argumenty? Oceńcie sami...

Ostatnio wiele mówi się o szkołach, w których NIE ZADAJE się prac domowych, a cały materiał realizuje się na lekcji. Według moich danych w niektórych takich szkołach wyniki nawet się podniosły, ale też poprawiło się samopoczucie uczniów, którzy nie muszą „zarywać” nocy na naukę. Podsumowując, podkreślam, że nie chcę tutaj ABSOLUTNIE obrażać nauczycieli ani pracowników szkoły, jedynie chciałbym, żeby od czasu do czasu postawili się w naszej sytuacji. Bo uczeń to też człowiek!!!

Bartosz Zalewski

(...) Ostatnie zmiany w statucie szkoły są z naszego punktu widzenia drastyczne i trudne do przyjęcia. Mówię tu o kilku najistotniejszych.

Po pierwsze, o braku możliwości poprawy kartkówek! One nie zawsze są zapowiadane, a więc nie zawsze nauczymy się dobrze na dany przedmiot, nie zawsze powtórzymy ostatni materiał, a czasami taki materiał jest jednym z trudniejszych, mimo to musimy je napisać.

Po drugie, wstawianie dwóch ocen (NAWET TEJ GORSZEJ): za sprawdzian oraz z poprawy. Ostatnio mieliśmy taką sytuację, że sprawdzian poprawkowy okazał się o wiele trudniejszy od tego pierwotnego. To było naprawdę przykre, poza tym poprawa zazwyczaj odbywa się na siódmej godzinie lekcyjnej, a więc po całym dniu czasami naprawdę jest nam ciężko myśleć na ostatnich lekcjach. Niekiedy zdarza się również, że mamy w tym samym dniu sprawdzian, a jeszcze czasami sprawdzian i kartkówkę, i musimy napisać jeszcze poprawę. Więc właśnie dlatego myślę, że z poprawy NIE POWINNO WPISYWAĆ SIĘ GORSZYCH OCEN.

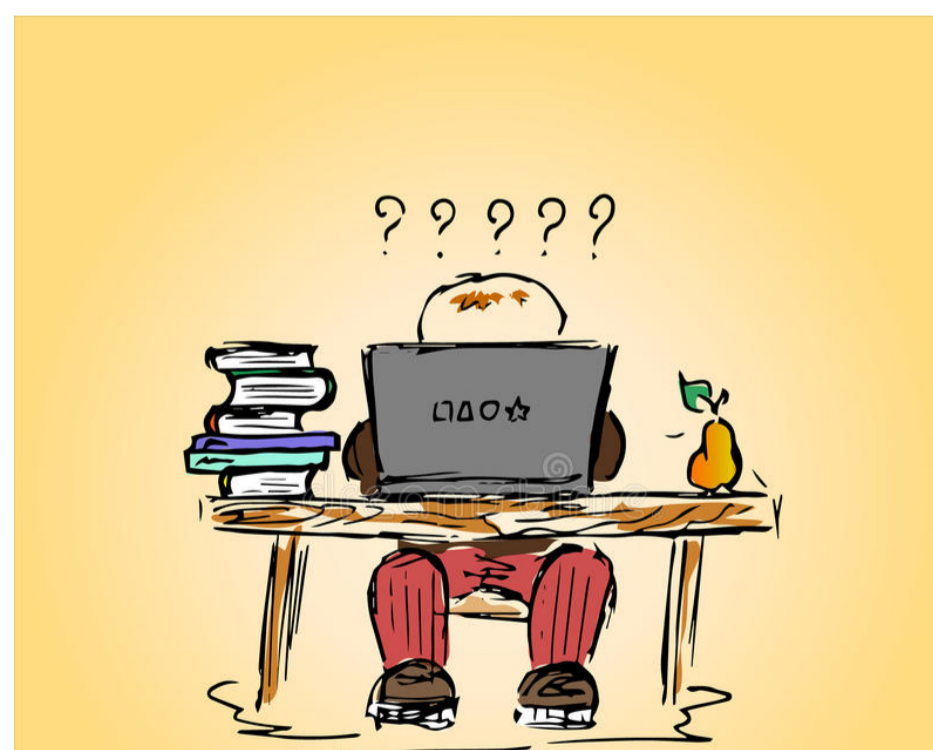
Kolejny problem to brak możliwości wychodzenia na przerwach do sklepów, a nawet ZAKAZ wychodzenia.

Nasz sklepik szkolny nie zawsze oferuje, to czego nam potrzeba. Oczywiście większość takich artykułów znajdziemy, ale nie wszystkie. Ponadto w sklepie jest większy wybór produktów. Pozwolę tu sobie przypomnieć sytuację z ubiegłego roku szkolnego, kiedy to mieliśmy wigilię klasową i kilku uczniów poszło zakupić przedmioty takie jak: sztuczce, talerzyki, itp., ponieważ były one potrzebne. Nasz sklepik nie oferuje takich rzeczy.

Jak wiadomo przez kilka ostatnich lat była możliwość wychodzenia z budynku i nie słyszałem o żadnych wypadkach, które zdarzyły się podczas takiego wyjścia. Dlaczego więc osoby, które „mają większą władzę od nas”, twierdzą, iż jest to niebezpieczne? Tu pozwolę sobie zacytować: „Nie zgodzimy się na wychodzenie do sklepu na przerwach TYLKO ze względu na wasze bezpieczeństwo.” Z jednej strony można zrozumieć takie obawy, ale z drugiej... nigdy nie wydarzył się żaden wypadek ani nieszczęście, więc dlaczego miałyby się zdarzyć teraz???

Pomijając już okropne zmiany w statucie, zwrócę uwagę na jeszcze jeden istotny problem:

Dużo pracy NIE RÓWNA SIĘ sukces zawodowy! My - uczniowie też jesteśmy ludźmi, też potrzebujemy odpoczynku, też mamy swoje życie prywatne i nie możemy całego swojego czasu wolnego poświęcać nauce, a dzięki niektórym nauczycielom (oczywiście nie wszystkim) czasami nie możemy znaleźć tej wolnej chwili na inne zajęcia.



ŻYCIE NA EMIGRACJI



Ile miałeś lat, kiedy wyjechałeś z kraju w poszukiwaniu pracy?

Pierwszy raz wyjechałem w wieku 20 lat, ale nie na długo, ponieważ po 3 miesiącach wróciłem. Planowałem zostać dłużej, ale za bardzo tęskniłem się za Polską. Natomiast drugi raz wyjechałem, mając 28 lat i myślałem, że znowu wrócę po paru miesiącach, ale zostałem i niedługo minie już 13 lat mojego pobytu w Holandii.

Czy trudno było odnaleźć się w Holandii?

Tak, znałem wtedy tylko podstawy języka niderlandzkiego, więc ciężko było mi się dogadać, ale pomógł mi pewien Polak, z którym przyjaźnię się do dziś. Holendrzy również byli bardzo mili i pomocni. Przeżyłem tzw. szok kulturowy, wszystko było dla mnie całkiem inne, co mi się podobało, ponieważ mogłem odkrywać ten kraj.

Jakie są różnice między Polską a Holandią?

Zauważyłem ich dość sporo - na pewno szkoły. Tutaj dzieci idą do szkoły od 4 roku życia, choć nie jest to obowiązkowe, ponieważ to tylko klasa przygotowawcza.

Do 12 roku życia uczęszczają do szkoły zwanej basisscholen. Następnie pisze się test, po którym jesteś przydzielany do VMBO (nauka w kierunku zawodowym), HAVO (nauka w kierunku ogólnym) lub VWO (pod względem naukowym). Są jeszcze różnego rodzaju ścieżki. Holendrzy nie śpieszą się z takimi rzeczami, dlatego można awansować do wyższego rodzaju szkoły. To jedyne, co wiem, jeśli chodzi o ten temat. Sporo moich przyjaciół ma dzieci, więc od nich się tego dowiedziałem. Na pewno jest to bardziej skomplikowane niż polskie szkolnictwo.

Druga kwestia to ludzie. Ludzie są tutaj otwarci. Kiedy idziesz chodnikiem, prawie każda obca osoba się z tobą przywita, niektórzy porozmawiają i jest to bardzo miłe. Nie wstydzą się również pokazywać takimi, jakimi są, ale nie są aż tak gościnni jak w Polsce. Większość osób umie mówić po angielsku, ale i tak wolą posługiwać się językiem niderlandzkim. W sklepach nie znajdziemy np. ogórków kiszonych (ewentualnie w polskich), ponieważ uważa je się za zepsute i niedobre. Bardzo zdziwiło mnie, że Holendrzy kotlet schabowy jedzą z musem jabłkowym. Oczywiście zarobki i poziom życia jest inny, choć na przestrzeni lat uległo to zmianie. Jednak w Holandii za najniższą krajową można pozwolić sobie na więcej niż w Polsce. Jazda rowerem jest tutaj bardzo popularna, mają mnóstwo specjalnych ścieżek i jest to bardziej popularne od samochodów.

Czy Polacy za granicą pomagają sobie?

Tak. W moim bloku mieszka bardzo dużo Polaków. Jak już wspominałem, na początku mojej przygody w Holandii pewien Polak, który mieszkał tam prawie od urodzenia, bardzo mi pomógł z językiem i pracą. Mieszkam w małym miasteczku, dlatego tutaj każdy zna się chociaż z widzenia.

Co sądzisz o młodych ludziach, którzy emigrują?

Rozumiem ich, większość jedzie w poszukiwaniu lepszego życia lub z braku pomysłu na swoją przyszłość. Bardzo popularny jest teraz program Au Pair. Córka mojej przyjaciółki wzięła w nim udział. Polega on na rocznym lub krótszym pobycie w wybranym kraju i opiekowaniu się tam dziećmi. Dostaje się co tydzień kieszonkowe i jest to ogromna szansa, ponieważ kiedy np. pojedziecie do USA, możecie poprosić rodzinę, u której mieszkanie, o opłacenie studiów w zamian za to, że nadal będziecie się opiekować ich dziećmi.

Poznałeś tam jakieś ciekawe osoby?

Większość moich dobrych przyjaciół poznałem w tym kraju, np. pewną parę, z którą utrzymuję kontakt od 10 lat. Bardzo dużo się od nich nauczyłem. Mój szef jest również moim przyjacielem i bardzo mi się podoba, że nikt (przynajmniej ja się z czymś takim nie spotkałem), nie czuje się od nikogo lepszy.

W jaki sposób tak szybko nauczyłeś się języka niderlandzkiego?

Każdego dnia uczyć się jeszcze nowych słów. Najpierw chodziłem do specjalnej szkoły, ale najczęściej dała mi praktyka. Codziennie przebywałem z osobami mówiącymi po niderlandzku. Szybko się uczyć i mam "głowę do języków".

Co robisz w wolnym czasie?

Dzięki Holandii pokochałem jazdę na rowerze. Często potrafię wybrać się nim do Belgii i nie stanowi to dla mnie problemu. Ostatnio często chodzę również na spacer i zbieranie grzybów. Odkryłem nową pasję, jaką jest gotowanie. Na początku nie miałem wyboru, ponieważ nie miał mi kto gotować, a cały czas nie mogłem jeść mrożonek, ale potem naprawdę to polubiłem i często przygotowuję różne polskie dania dla przyjaciół Holendrów.

Wyobraź sobie, że nie możesz wrócić do Polski ani do Holandii. Jaki wtedy wybrałbyś kraj?

Nie jestem pewien, bardzo podobała mi się Belgia, ale ciekawia mnie również Włochy, w których jeszcze nigdy nie byłem.

Chciałbyś zamieszkać ze swoją rodziną w Holandii?

Oczywiście, nadal ja i moja żona nad tym myślimy, ale musimy kierować się przede wszystkim dobrem dzieci. Wiem, że ciężko byłoby im się nauczyć języka, którego zupełnie nie znają. Mieliśmy zostać tam na stałe, kiedy miałaś 4 lata, ale postanowiliśmy, żebyś wychowywała się w Polsce. Nie wiem, czy postąpiliśmy słusznie, ale czasu i tak już się nie cofnie.

Który kraj jest lepszy, w którym żyje się łatwiej?

Tak samo Polska jak i Holandia mają swoje wady i zalety. Kocham Polskę, jest piękna i bardzo za nią tęsknię, ale do życia raczej wybrałbym Holandię.

Bardzo dziękuję za wywiad, serdecznie pozdrawiam i życzę wszystkiego dobrego.

Ze swoim tatą, Sławomirem Kowalcukiem, rozmawiała: Wiktoria Kowalczuk

COOLTURKA :)

Księga Kłamstw - Teri Terry

„Skłam, a dopadnie cię ciemność”

„Moja siostra musi mi ufać. Musi mnie kochać, żeby mi ufać. Muszę być godna jej miłości, nieustannie”.

Na pogrzebie matki Piper dokonuje niewiarygodnego odkrycia. Ma siostrę bliźniaczkę, podobną do siebie jak dwie krople wody. Na uroczystości nikt oprócz Quinn nie zauważa spóźnionego gościa. Po mszy nastolatki postanawiają ukryć istnienie Quinn, która na czas swojego pobytu w mieście ma zamieszkać u chłopaka swojej siostry.

Historia zaczyna się komplikować, gdy siostry odkrywają dziwne sytuacje ze swojego dzieciństwa, np: złamanie ręki w święta, ciężka choroba w tym samym roku i wiele innych. Do tego dochodzą dziwne, bardzo realne koszmary. Przed siostrami stopniowo odkrywa się mroczna przepowiednia. Z czasem staje się jasne, że jedna z nich kłamie.

Czytając tę książkę, od razu nasuwa się jedno pytanie.

Dlaczego Piper mieszka z rodzicami w pięknym domu, podczas gdy Quinn, niczym niebezpieczne zwierzę, zamknięto u babci w Dartmoor?

Narracja w książce jest poprowadzona w taki sposób, by można było spojrzeć na zdarzenia z obu perspektyw. Trzyma w napięciu aż do samego końca, którego nikt by się nie spodziewał.

Natalia

Dziewczyna w czerwonej pelerynie



Akcja filmu toczy się w średniowiecznej wiosce, której mieszkańcy żyją w strachu przed wilkołakiem. Żyje on w lesie otaczającym osadę i co jakiś czas atakuje niewinnych ludzi, jako że rozpoczęła się faza "czerwonego księżycy", co stanowi dla wilka bardzo dogodny okres.

Główną bohaterką jest młoda jasnowłosa piękność o imieniu Valerie (Amanda Seyfried), którą poznajemy, gdy stoi przed trudnym życiowym wyborem. Matka chce, by dziewczyna poślubiła zamożnego Henry'ego (Max Irons), podczas gdy ona oddałaby wszystko, by uciec ze swoim ukochanym drwalem, Peterem (Shiloh Fernandez). Tymczasem do wioski przyjeżdża Ojciec Solomon (Gary Oldman). Ma on za zadanie pomóc w odnalezieniu wilka, który jak twierdzi, ukrywa się w pośród mieszkańców wioski w ludzkiej postaci.

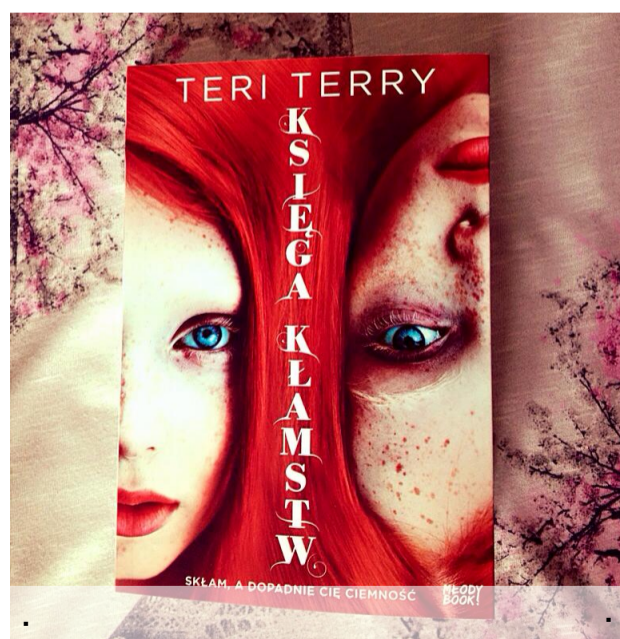
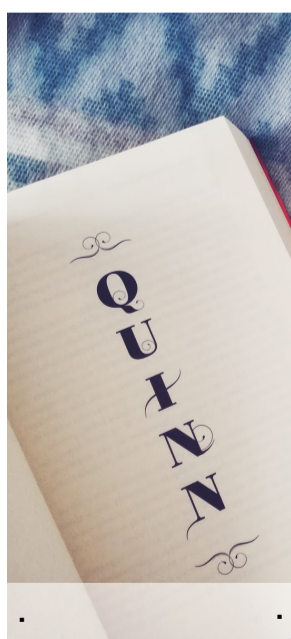
Historia zaczyna się komplikować, gdy dziewczyna staje twarzą w twarz, a raczej twarzą w pysk z wilkiem, który prosi, żeby z nim uciekła.

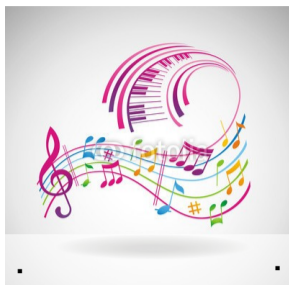
Film przedstawia nową, całkiem inną wersję wszystkim już znanego „Czerwonego Kapturka”. Idealny do obejrzenia w dłuży się jesienny wieczór. Bajkowa atmosfera wprowadza w miły nastrój, za to elementy grozy trzymają w napięciu i nie pozwalają oderwać się od ekranu.

Natalia

Ponaddziewięćsetdziewięćdziesięciodziewięćipółtletni

(tak, to jest jedno słowo)





TOP 20 PIOSENEK MIESIĄCA

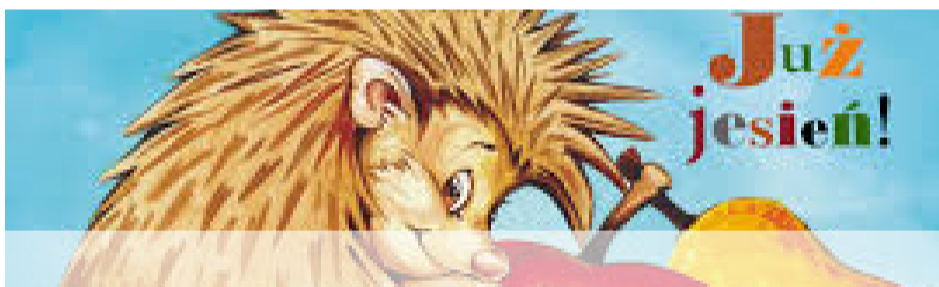
- 1..ZAYN- Dusk Till Dawn ft. Sia
- 2.Italobrothers- Stamp On The Ground
- 3.Kaoma- Lambada
- 4.DBOMB- Oczy pełne łez
- 5.Axwell & Ingrosso- More Than You More
- 6.Black Veil Brides- Carolyn
- 7.Shiver- the Gazette
- 8.John Legend- All of me
9. Evanescence- My immoral
- 10.Black Veil Brides- When They Call My Name
- 11.Nightcore- Human
- 12.Britney Spears- Criminal
13. ENJOY- Jedno małe zdjęcie
14. Imagine Dragons- Radioactive
15. Alvaro Soler- Animal
- 16.Ed Sheeran- Perfect
- 17.Jerry C- Canon Rock
- 18.Tokio Hotel- Scream
19. Goo Goo Dolls- Iris
20. Rixton- Me And My Broken Hart

Halloween- bać się czy bawić się?

W Polsce pojawiło się w latach 90., ale dopiero niedawno stało się bardziej popularne. Wzbudza kontrowersje. Jedni uważają je za świetną okazję do zabawy, inni za zniewagę. Od kilku lat tego dnia organizuje się również chrześcijańskie marsze. Nazwa Halloween najprawdopodobniej oznacza "wigilię Wszystkich Świętych". Świętowanie polega na zbieraniu cukierków, odwiedzaniu strasznych domów, braniu udziału w zabawach, (Apple bobbing- łowieniu jabłek z wody bez użycia rąk, robieniu z dyni śmiesznych albo strasznych potworów, zjedaniu owoców i ciastek zawieszonych na nitce, własnoręcznym robieniu różnych ozdób) dekorowaniu domu i oczywiście przebieraniu się w najróżniejsze stroje. W sklepach jest tego mnóstwo, od strojów wróżek, księżniczek, aż po straszniejsze opcje. Jest to trochę chwyt marketingowy, np. pojawiające się różnego rodzaju reklamy napędzają handel i ludzie kupują, kupują...

Istnieją również: dziady- dawny zwyczaj ludowy Słowian i Bałtów, Día de Muertos – meksykańskie święto na cześć zmarłych i więźów rodzinnych.

Co ja o tym sądzę? To nie jest czarna magia czy czczenie demonów, dlatego nie widzę nic złego w przebieraniu się mniejszych dzieci i fajnym spędzaniu czasu, bardzo lubię je obchodzić. Dla mnie jest to pretekst do kupienia większej ilości słodyczy, upieczenia babeczek, spotkania z przyjaciółmi, zrobienia dyni, obejrzenia fajnych filmów i spędzenia czasu z rodziną. A wy - obchodźcie Halloween. czy nie ieseście do tego



Zespół redakcyjny

Rita Frankowska
Aleksandra Gruszczyk
Magdalena Socha
Aleksandra Jesionek
Bartosz Zalewski
Wiktoria Kowalczyk
Natalia Bartkiewicz
Anna Jesionek
Aleksandra Rozmysł
Julia Antonik
Karolina Markiewicz
Angelika Haraszczuk
Patrycja Wolska
opiekun: Izabella Marzęda

Katarzyna Mileszczyk
Klaudia Szklarczyk

